

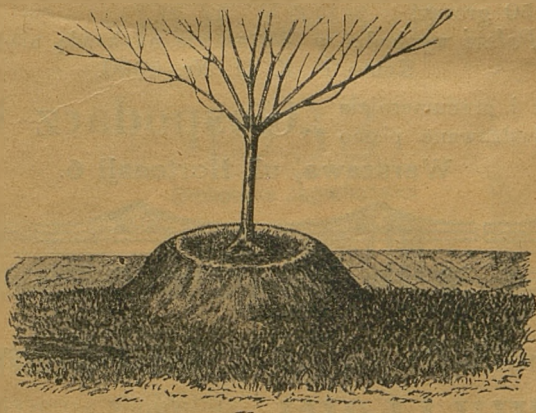
Hasło Ogrodniczo-Rolnicze

Organ

Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie
Wychodzi raz na miesiąc.

**ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: TARNÓW, OKRĘGO-
WE TOWARZYSTWO ROLNICZE, UL. PIŁSUDSKIEGO 5.**

TREŚĆ NUMERU: Uprawy ogrodnicze w gospodarstwie rolnem, jako nowe źródło dochodu rolnictwa — Zakładanie inspektów — Ważne roboty wiosenne w sadzie — Dobór czołowych odmian handlowych jabłoni — Wybór zrazów do wiosennego szczepienia — Jakie sadzić drzewka: nisko czy wysokopienne? — Wiosenne stosowanie nawozów azotowych, produkowanych przez P.F.Z.A w Mościcach — Uwagi o żywieniu i wychowie krów — Kalendarz robót do 15 marca — Pytania i odpowiedzi — Drobne porady — Komunikaty.



Drzewko niskopienne na kopcu.

PRENUMERATA WYNOŚI:

Rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł. — Dla członków Kółek Rolniczych i Kół Młodzieży: rocznie 3 zł., półrocznie 2 zł., kwartalnie 1 zł.

CENY OGŁOSZENI:

Cała strona 80 zł., $\frac{1}{2}$ strony 40 zł., $\frac{1}{4}$ str. 20 zł., $\frac{1}{8}$ str. 10 zł., $\frac{1}{16}$ str. 5 zł. Ogłoszenia drobne, płatne z góry, za słowo 10 gr.

Szkółki Zassowskie Tadeusza Hr. Łubieńskiego

pocztą Zassów — stacja Czarna, woj. Krakowskie

— — — odznaczone złotymi medalami — — —

polecają pierwszorzędne krzewy i drzewka owocowe, najpiękniejsze róże, dziczki drzew owocowych, drzewa alejowe, bzy i byliny po cenach niżonych. — Cennik wysyłam na żądanie.

„GOSPODARZ POLSKI“

największy i najtańszy Ilustrowany Tygodnik

Gospodarz Polski najlepiej informuje o życiu społeczno-politycznem i gospodarczem Państwa, oraz o najciekawszych wydarzeniach z kraju i szerokiego świata.

Gospodarz Polski omawia szeroko i fachowo sprawy rolnicze, oraz udziela bezpłatnie porad prawnych.

Gospodarz Polski kosztuje rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartałnie 2 złote 50 grószy.

Gospodarz Polski wychodzi w Warszawie na każdą niedzielę.

Konto P. K. O. Nr. 5950.

Czytacie i prenumerujecie największe ilustrowane pismo „Gospodarz Polski“

Warszawa, ul. Hortensji 6.

Skład i hodowla nasion

St. SZUKALSKI

Bydgoszcz

Poleca nasiona na sezon

wiosenny po cenach niskich.

Oferty na żądanie.

Neo-Dendrinę

podwójnie skoncentrowaną (karbolineum sadownicze (maść ogrodniczą — smołę sadowniczą, oraz opryskiwacze poleca

Jan Wojtek

Cieszyn, Bielska 36.

Prospekty i pouczenia na żądanie bezpłatnie.

HASŁO OGRODNICZO-ROLNICZE

Redaktor i wydawca: O. T. R. w Tarnowie.

Rok II.

Tarnów, 16 lutego 1933 r.

Nr. 2.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

ANTONI GŁADYSZ (TARNÓW).

Uprawy ogrodnicze w gospodarstwie rolnem jako nowe źródło dochodu rolnictwa.

Uprawa cebuli.

Z pomiędzy licznych dziedzin produkcji krajowej, jedno z najważniejszych miejsc zająć powinna uprawa cebuli.

Z ogłoszonych przez Urząd statystyczny danych wiemy, że ilość produkowanej u nas cebuli nie wystarcza na własne zapotrzebowanie, nie mówiąc już o wywozie jej zagranicę, gdzie chętnie bywa kupowana. A przecież mamy tak dobre warunki, że śmiało stać się możemy dobrymi eksporterami. Należy tylko zabrać się do pracy, a cel będzie osiągnięty.

Cebula jest rośliną pochodzącą z klimatu kontynentalnego, ale to nie dowodzi, żeby u nas nie dawała takich samych wyników. Cała Polska, z wyjątkiem północno-zachodniej części, nadaje się pod uprawę cebuli na większą skalę. Położenie wybierać pod uprawę cebuli zawsze lepsze. Wystawa południowa z osłoną północną jest najlepszym stanowiskiem. Do swego wzrostu potrzebuje dużo wilgoci, obawia się jednak jej nadmiaru. Znosi łatwiej chwilową suszę, niż zbytnią wilgoć.

Cebula udaje się doskonale na czarnoziemiach, lössach przy dobrej słonecznej wystawie; dobrze rośnie i plonuje na t. zw. bielicach, glebach gliniasto-piaszczystych, byleby nie zachwa-

szczonych np. ostem, skrzypem, lub chrzanem.

Uprawa roli pod cebulę powinna być głęboka i tak prowadzona, by ziemia przed sadzeniem, czy sianiem cebuli zdążyła osiaść. Najcelowiej i najkorzystniej jest ziemię pod cebulę na zimę głęboko zorać, pozostawiając w ostrej skibie.

Cebula jest rośliną żarłoczną, jednak nie lubi świeżego gnoju, to też najlepiej uprawiać ją po okopowych, w drugim roku po nawozie organicznym, z dopysem nawozów sztucznych, w pierwszym rzędzie potasowych i fosforowych, w słabszych ziemiach także azotowych. Doświadczenia przeprowadzone w Państwowej Szkole ogrodniczej we Lwowie, zarówno na ziemiach torfowych jak też i na lössach, potwierdziły w zupełności, że cebula jest rośliną niesłyszanie potasobiorczą. Więc w miarę potrzeby dajemy na ha: soli potasowej 300 kg., superfosfatu 180 do 220 i kg., siarczanu amonowego 80 do 120 kg., który dzielimy na dwie dawki, t.j. pół przed sadzeniem, drugą połowę w pełnym wzroście.

Wapnowanie roli pod cebulę ma poważne znaczenie ze względu na poprawienie fizycznych, chemicznych i biologicznych własności gleby.

Cebulę uprawiamy z rozsady, z nasion sianych wprost w grunt lub z dymki. W gospodarstwach rolnych używa się czasem pierwszego, a zwykle trzeciego sposobu uprawy. Tak zwana jednoroczna uprawa cebuli z rozsady jest rzadziej stosowana, ale daje największy dochód.

Na obsadzenie jednego hektara ziemi cebulą, trzeba wysiać do inspektu 6 kg. nasienia. — W czasie siewu ciepłota najodpowiedniejsza od $+14$ do $+18^{\circ}$ C. Skoro tylko roślinki wejdą, nie powinna przekraczać $+14^{\circ}$ C. W tym czasie o ile zachodzi potrzeba podlania, należy rozsadę zraszać, bo inaczej nienormalnie się rozwija.

Pod koniec miesiąca marca zaczynamy przyzwyczajać rozsadę do zewnętrznej ciepłoty. — W tym celu podnosimy coraz wyżej okna, w końcu całkowicie je zdejmujemy na dzień i noc. Tak wyhodowaną cebulę wysadzamy na miejsce stałe w pierwszych dniach maja, do ziemi dobrze uprzednio przygotowanej. Sadząc na zagonach cebulę, robimy 6 linii, a na linii co 10 cm. odstęp. Przy uprawie polowej sadzić co 30 cm. linja od linii i co 10 cm. na linii.

Cebula powinna być sadzona mocno, to jest dobrze obciskana, korzonki rozsady można skracać, jednak unikać przy sadzeniu zaginania. Sadzić bardzo płytko, bo w przeciwnym razie, jeśli cebula się przyjmie, będzie miała tendencję do wydania pędu nasiennego.

Uprawa z siewu na miejscu.

Sposób ten jest najłatwiejszy i dlatego najwięcej opłacający się. Siew nasion wykonuje się wczas na wiosnę na gleby ciepłe i wcześniej obsychające.

Rolę pod zasiew cebuli upra-

wia się zapomocą bron i kultywatorów — orka wiosenna jest zbyt ciężka. Siew wykonać siewnikiem rzędownym, w odstępach co 30 cm. linja od linii, a na linii co 2 do 3 cm., okrywając na 1 cm. głęboko. Po wejściu cebuli spulchnia się rolę często zapomocą opielacza i małych motyczek. Spulchnianie i pielienie powtarza się często, aby plantację utrzymać w zupełnej czystości. Jeżeli cebula wszędzie za gęsto, to zasiew przerywa się możliwie jak najwcześniej, pozostawiając roślinki jedną od drugiej w odstępach 5—10 cm.

Uprawa cebuli z dymki

jest jeszcze u nas najbardziej rozpowszechniona, ale nie jest godna polecenia, gdyż zarówno słaby plon, jak i przechowywanie jej sprawia wiele kłopotu.

Uprawa cebuli z dymki polega na tem, że w pierwszym roku wysiewa się nasiona w celu otrzymania małych cebulek wielkości orzecha laskowego, któremi obsadza się plantację w następnym roku. Nasiona w tym celu wysiewa się do gruntu uprzednio przygotowanego jak najwcześniej na wiosnę — siejąc bardzo gęsto, by cebulki wielkie nie powyrastały. Praca w ciągu lata polega na opielaniu chwastów, jakie mają zwykle miejsce na takich plantacjach.

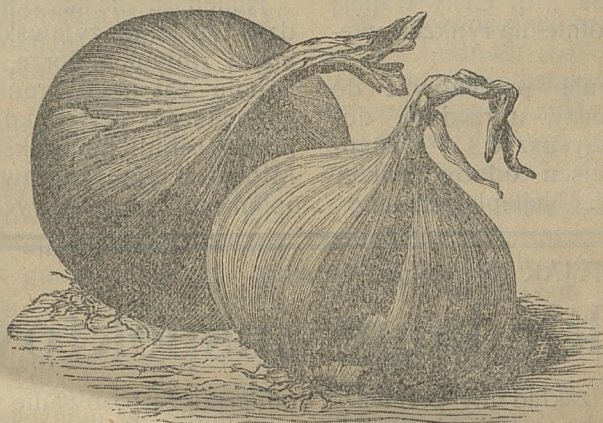
W drugiej połowie lata cebulkę wybiera się, przesusza, a następnie w suchym miejscu lokuje aby do wiosny nie zepsuła się lub nie zmarzła w ciągu zimy. Przed sadzeniem cebulki do gruntu, należy segregować w ten sposób, żeby nadpsutej lub zbyt małej nie sadzić. Sadzić cebulkę z dymki bardzo płytko, bo taka tylko najlepiej wyrasta. Sadzić w odstępach takich, jak cebulę sianą siewnikiem. Sposób osta-

tni jest najłatwiejszy, ale najmniej popłatny, dlatego winniśmy uciekać się do uprawy cebuli przez sadzenie z rozsady, lub wysiewając nasiona wprost do gruntu.

W ciągu lata plantację należy bardzo starannie plewić, ażeby chwasty nigdy nie zarastały, gdyż wpływa to ujemnie na cebulę. Robotę tę ułatwi sadzenie w rzędy; tu można posługiwać się planetami, o których powy-

W pierwszej połowie czerwca rozsiać można drugą dawkę siarczanu amonowego, posiłkując się odpowiednim ku temu siewnikiem lub ręką. Dalsza praca polega na utrzymaniu ziemi w pulchnej powierzchni i zupełnej czystości.

W drugiej połowie lata, zależnie od pory sadzenia, cebula dojrzewa, więc trzeba ją kolejno wybierać i przesuszać na słońcu, potem przechowywać w suchem



Cebula „Żytawska“ ulepszona.

żej była wzmianka. Wczesne oczyszczanie cebuli z zielek ma wielkie znaczenie, bo cebula jest bardzo wrażliwą na zarośnięcie. O ile rola pod uprawę cebuli uprzednio nie była bardzo zachwaszczona, to trzykrotna obróbka ręczna w ciągu lata zupełnie wystarcza.

miejsu, by niegniła w ciągu zimy.

Obfitość zbioru cebuli zależną będzie od jakości gleby, pielęgnacji i nawożenia. Przeciętnie zbiera się z 1 ha 130—150 q. cebuli. Koszty uprawy cebuli i rozsady na 1 ha wynosiły w Ruchowej koło Tarnowa w r. 1932:

Roboty konne	45.— zł.
Sól potasowa kraj. 23% (300 kg.)	36.— „
Superfosfat 16% (200 kg.)	44.— „
Siarczan amonowy 21% (100 kg.)	32.— „
Rozsianie nawozów sztucznych	10.— „
Nasiona cebuli (6 kg)	270.— „
Koszta utrzymania i założenia inspektu oraz nawóz	
stajenny	200.— „
Sadzenie cebuli	75.— „
Trzykrotna obróbka roczna	90.— „
Roboty przy zbiorze	40.— „
Podatek i czynsz	20.— „
Razem . . .	862.— zł.

Dochody (przy plonie 125 q. z 1 ha) 125 q. cebuli (po 15 zł. za 1 q. w poł. stycznia 1933)	1.875.— zł.
Ogólne koszty	862.— zł.
Czysty zysk	1.013.— zł.

Z powyższego zestawienia wynika, że roczny zysk z 1 ha zajętego pod uprawę cebuli przynosi 1.013 zł. Oczywiście, że ceny rynkowe bywają różne. — Jesienią 1932 r. można było wcale ładną cebulę dostać po 12 zł. 1 q., obecnie (10. II. 1933) płać już 20 zł. za 1 q. Ceny wahają się, szczególnie na rynkach większych.

Aby cebulę przechować do wiosny, należy uprzednio dobrze ją wysuszyć, a następnie w miejscu odpowiednim przechować. Najlepiej przechowa-

wuje się w przechowalniach, urządzonych specjalnie na ten cel, dając półki siatkowe jak na owoce, gdzie do wiosny cebula zupełnie dobrze się przetrzymuje. (Zarząd ogrodów w Rzuchowej w ten sposób przechowuje cebulę do połowy maja.)

Najlepszą dla nas odmianą będzie typ cebuli żytańskiej o pięknym złotym kolorze, która w handlu jest najpokupniejsza.

Zachęcam czytelników do uprawy cebuli na większą skalę. Młodzież winna uprawiać ją na poletkach konkursowych.

ROMAN MYJAK (Nisko nad Sanem).

Zakładanie inspektów.

Inspekta zakładamy przeważnie na powierzchni ziemi, lub w małych zagłębieniach. Sposób ostatni najczęściej omijamy, ze względu na kopanie dołów. Pod inspekt należy wybrać teren zasłonięty od dróg publicznych (od kurzu), oraz wiatrów z północy, wschodu i zachodu, nieposiadający wody zaskórnej. Teren przeznaczony na inspekta, należy wyrównać, pogłębiając niekiedy na 10—15 cm. celem użycia tu żużli, lub piasku grubości 5 cm. Robimy to w tym celu, aby się uchronić przed wtargnięciem kreta do inspektu, który niekiedy wyrządza poważne szkody. Materiałem do ogrzewania inspektu jest najlepszy słomiasty nawóz koński, który najdłużej utrzymuje jednakową temperaturę. Dobrym materiałem również są liście. Nawóz krowi i świński jest zimny, dlatego ma

mniejsze zastosowanie w praktyce, chyba jako mieszanina z nawozem końskim.

Mając teren i gnój przygotowany, przystępujemy do zakładania podkładu inspektowego. Kierunek podkładu dajemy ze wschodu na zachód. Cały teren przykrywamy warstwą gnoju — rozstrząsając go lekko i nie udeptując, aby ułatwić dostęp powietrza do wnętrza nawozu, który szybko zagrzewa się. Podkład robimy szerszy i dłuższy od skrzyni inspektowej, aby pozostałe boki przypadły na okłady inspektu.

Zależnie od tego, w jakim czasie zakładamy inspekt i jakie rośliny będziemy w nim hodowali, dajemy odpowiednio gruby podkład i na nim ustawiamy skrzynię. Jeśli skrzynia ma nóżki, to stronę wyższą dajemy od północy, lub też podkładamy

pod górną część skrzyni cegły, albo dajemy więcej gnoju, tworząc pochylenie ku południowi niższe o 15—18 cm. Ustawioną skrzynię inspektową do pełna napełniamy gnojem, a następnie okładamy boki skrzyni nawozem, szerokości 50 cm. i tak pozostawiamy do czasu zagrzania się nawozu w skrzyni. O ile zakładamy kilka skrzyń inspektowych, to okłady łączące skrzynie inspektowe, mogą być węższe. Skrzynie po wypełnieniu gnojem, przykrywamy oknami i matami. Po upływie kilku dni, gnój zaczyna się grzać, co łatwo zauważyć po wydobywającej się parze wodnej z pod okien. Wtedy zdjęć należy maty i okna a gnój udeptać równo prawie do dna skrzyni. O ile okaże się, że powierzchnia gnoju w skrzyni nie jest równą, należy przez dodanie gnoju powierzchnię wyrównać. Na udeptany nawóz dajemy ziemię inspektową tak grubo, aby po osadzeniu się gnoju po-

zostało 10—15 cm. wolnej przestrzeni, pomiędzy powierzchnią ziemi a szybami i znowu przykrywamy inspekt oknami i matami na 2—3 dni, aby ziemia się nagrzała — następnie przystąpić można do siewu.

Ponieważ okłady wskutek silniejszego dostępu powietrza prędkiej się spalają, a temperatura na polu jest niska, należy od czasu do czasu ostygłe okłady zamienić nowymi.

W zależności od czasu zakładania i hodowli roślin w inspekcje, zakładamy **inspekta ciepłe** na podkładzie czysto końskim 50—60 cm. grubym, gdzie otrzymujemy ciepłość +20°—25° C.

Inspekta umiarkowane na podkładzie z mieszaniny gnoju końskiego, bydłęcego lub liści, grubości 40—50 cm. o temperaturze +15—20° C.

Inspekt zimny, podkładu nie robimy, lecz wprost do skrzyni sypiemy ziemię.

J. W. (Cieszyn)

Ważne roboty wiosenne w sadzie.

Wielu właścicieli ogrodów interesuje sad jedynie w lecie, lub w jesieni, kiedy zbiory dają dobry zysk. Tacy właściciele nie zasługują na miano sadowników. Popołniają oni zwyczajny rabunek na swoich drzewkach i zrobiliby lepiej, gdyby sprzedali ogród, gdyż przez swoją obojętność i lekkomyślność mogą jedynie zaszkodzić pielęgnowanym sdom w całej okolicy.

Z początkiem wiosny i już w lutym jest dużo zajęcia w sadzie. Korony drzew fachowo przesiawiać, a ziemię przekopać i dobrze znawozic. Do zająć tych znanych większości

sadowników, dołączyć należy jeszcze zwalczanie szkodników drzew owocowych. Można śmiało twierdzić, że bez zwalczania szkodników nie może być mowy o celowej gospodarce w sadzie i o zadowalającym plonie.

Właściciel ogrodu widzi za zwyczaj szkodniki wtedy, kiedy jest już zapóźno, kiedy robaczywe jabłka z drzew padają, kiedy śliwy usychają i całe gałązki od grzybków czerniały, kiedy liście marszczą się wskutek żerowania mszyc liściowych, usychają od Eusciadium, a gałęzie białe są od korówki węg-

nistej, wtedy zazwyczaj spostrzeżę właścicieli tych nieproszonych gości, które na dobrze zagospodarowały się w sadzie. Lecz wtedy jest już zazwyczaj za późno i nie da się nic, albo też niewiele uratować.

Walkę ze szkodnikami trzeba rozpocząć wtedy, kiedy drzewa stoją gołe, bez liści z zamkniętymi pączkami. Tysiące szkodników zimuje na drzewie, ukrytych w rysach, szczelinach, pod łuskami martwej kory, pączkami, albo wprost na gałązkach w postaci jajek, larw, (gąsienic) lub doskonałych owadów. Na drzewach nagich są mszyce liściowe, pędzik przedzimek, miodówka jabłoniowa, gruszkowa, korówka wełnista, tarczówka śliwowa, zwojkówka owocówka, prządka pierścienica i wiele innych.

Lecz w jaki sposób można ich najprościej i najtaniej zniszczyć, ażeby drzewom pomóc? Drzewo opadnięte przez szkodniki musi żyć w czasie wegetacji setki tysięcy, ba nawet i miliony szkodników i nie może więc swoich soków zużytkować na wzrost i lepszy rozwój owoców.

Stwierdziliśmy, że zwalczanie szkodników należy przeprowadzić obecnie w porze zimowej i zastanowić się należy w jaki sposób to najskuteczniej i najlepiej wykonać. Odrzucić należy powierzchowne i częściowe niszczenie szkodników, gdyż praca taka niema żadnego znaczenia. Dużo sadowników sądzi, że wszystko zrobili, jeżeli posmarowali drzewa wapnem, albo wypendzłowali pień i grube gałęzie roztworem karbolineum sadowniczego. Jest to praca może efektywna, która w sadownictwie nic nie znaczy. Cóż nam

z tego, że drzewa są z gładką korą, jeżeli w konarach są gniazda zarazy, a owoc jest marny i robaczywy. Niszczenie szkodników rozciągnąć powinno się na całe drzewo.

Mamy wiele szkodników, których niszczyć należy środkami mechanicznymi, jak przez obcinanie zarażonych pędów, zeschniętych liści, kory i palenie tychże. I tak robaczniakiem (sekatorem na tyczce) obcinamy gniazda — oprędy z liści i palimy je (niestrzęp głogowiec i kuprówka rudnica), obcinamy również pędy grubości ołówka, na których widoczne są jajka pierścienicy, skupione w walcowate pierścienie. Przez zdrapywanie porostów z pni i konarów i natychmiastowe palenie tychże, niszczymy larwy owocówki i kwieciaka jabłkowego, który zimuje tam, jako owad wyrosnięty. Zdrapywanie skutecznia się skrobaczką i szczotką stalową.

Resztę szkodników, których nie widzimy gołym okiem, a które rozsiane są po całej koronie, jak korówka wełnista, tarczówka śliwowa, miodówka jabłoniowa i gruszkowa, różne mszyce liściowe i tp. można jedynie zniszczyć przez opryskiwanie roztworem wodnym karbolineum sadowniczego.

Do zraszania drzew potrzebny jest dobry nowoczesny opryskiwacz, dla przeprowadzenia dezynfekcji całej korony i zniszczenia szkodników. Kupno opryskiwacza jest wprawdzie kosztowne, lecz trzeba pamiętać, że to jednorazowy wydatek. Czasem można sprawę tę w sposób najprostszy rozwiązać, że dla wspólnego zakupu, łączy się kilku sadowników, lub też zakupują go Kółka Rolnicze, czy

gminy. Polecenia godne są automatyczne plecakowe opryskiwacze, zaś dla związków i gmin taczkowe.

Zimowe opryskiwanie przeprowadza się prawie wyłącznie karbolineum sadowniczym. W handlu są gatunki lepsze i gorsze. Należy brać pod uwagę, nie tylko cenę ale i markę, gdyż często gorsze gatunki wywołać mogą poparzenia gałązek. Wszystkie gatunki karbolineum sad. stosuje się w zasadzie jako 10—15% roztwory wodne (jedyny wyjątek stanowi Neo-Dendrina, podwójnie skoncentrowane karb. sad.), które stosuje się na śliwy i delikatniejsze odmiany n. p. brzoskwinie, morele, maliny, róże jako 2—3%-owy roztwór, zaś na jabłonie i grusze stosuje się 5%-owy roztwór, dając 1 kg. Neo-Dendryny na 19 l. wody. Jeżeli natomiast w opryskiwaniu różnicy nie robimy a bierzemy drzewa po kolei, to należy dać 5%-owy roztwór.

Roztwory sporządza się następująco: bierze się odmierzoną ilość karb. sad. (np. przy Neo-Dendrinie równą się 1. litr 1/10 kg.) i wlewa się do odpowiedniej ilości wody miękkiej karbolineum a nie odwrotnie, silnie mieszając, aż powstanie równomierny mleczny roztwór, którym napełnia się opryskiwacze.

Opryskiwać należy w bezmroźny i pogodny zapowiadający się dzień, ażeby deszcz lub śnieg nie zmył przez jakie 2 dni trucizny. Drzewa należy zraszać obficie i dokładnie, zważając ażeby rozpył mgławicowy dosięgnął wierzchołków i pokrył szczególnie dolną część gałęzi. Zwarte kolonie korówki wełnistej na pniu i szyjce korzeniowej najlepiej smarować szczotką umoczoną w silniejszym roztworze

Neo-Dendryny (10%). Szyjkę korzeniową trzeba z ziemi do 30 cm. odsłonić. Karbolineum opryskiwać można, dopóki drzewa są bez liści i pączki zwarte, zaś w lecie stosować można jedynie pendzlowanie pni i gałęzi.

Zwalczanie zimowe szkodników, nie jest połączone z wielkimi kosztami, gdyż na drzewo



Opryskiwanie drzew w sadzie.

wychodzi od 1/10—1/4 kg. karb. a 1 kg. Neo-Dendryny wystarczy na 40 drzewek wysadzonych ze szkółek. Tych 5—30 groszy, które wyłożyć trzeba na jedno drzewo, zwróci się z nawiązką przy plonie. Stwierdzono, że w wielu wypadkach przy dobrze przeprowadzonym opryskiwaniu, osiągnięto 3-krotny plon, pomijając już, że owoc był jakościowo lepszy.

Należy tu jeszcze wspomnieć o smole sadowniczej. Zdrowa i niezraniona kora jest najlepszą ochroną przed napadem szkodników wszelkiego rodzaju i gniciem. Gdzie kora jest chora i uszkodzona, należy ją sztucznie zamknąć, przez posmarowanie smołą sad. wolną od kwasów. Jest to bardzo tani a praktyczny zabieg przy prześwietlaniu koron, wyłamaniach gałęzi przez wiatr i śnieg, uszkodzeniach od zający, do leczenia ran ciętych

i pokrywania schorzeń zrakowaciałych i wywołanych nirozem. Do celów tych maść ogrodnicza jest za droga.

W dzisiejszych ciężkich czasach jest sadownictwo najbardziej popłatną gałęzią i dlatego

byłoby rzeczą nierozsądną, nie wykorzystać tego.

Produkujemy więc owoc stołowy, jakościowy i dobrze płacony i pamiętajmy, że jest to tylko możliwe przez zwalczanie szkodników.

Dobór czołowych odmian handlowych jabłoni opracowany i uchwalony przez Komisję Pomologiczną przy Z. P. Z. O. dnia 19 maja 1932.

Komisja Pomologiczna przy Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych na plenarnem posiedzeniu w dniu 19 maja 1932 r., ostatecznie przejrzała istniejące doборы odmian jabłoni, uchwalone w różnych czasach przez Zjazdy owocoznawców ogólnopolskie i lokalne i ustaliła listę czołowych odmian jabłoni zaleconych w poszczególnych okręgach kraju, do sadów handlowych.

Na tych odmianach głównie winna się oprzeć cała dalsza wytwórczość owoców w Polsce.

Komisja Pomologiczna prowadzi w dalszym ciągu badania w terenie i wyniki tych badań wykorzysta do uzupełnienia powyższych doborów.

Komisja Pomologiczna.

Pomorze.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Grafsztynek, Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Królowa Renet, Boiken. Nb. Dla Królowej Renet zaleca się podwójne szczepienie. Królowę Renet i Grafsztynek hodować, gdzie więcej wilgoci.

Wielkopolska.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Boskopskie, Boiken. — Nb. Dla Boskopskiego zaleca się podwójne szczepienie.

Śląsk.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Boskopskie, Koksa Pomarańczowe, Boiken, Kardynalskie. — Nb. Dla Boskopskiego i Koksa Pomarańczowego, zaleca się silnie rosnącą podkładkę (podwójne szczepienie).

Małopolska.

Woj. Krakowskie.

Strefa I. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Koks, Bauman, Boskopskie, Malinowe Oberlandzkie. — Nb. Koks i Bauman zaleca się szczepić podwójnie.

Strefa V. — Podgórska. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta), Oliwka czerwona, Chałamowskie. — Jesienne: Kronselskie, Kardynalskie. — Zimowe: Landsberskie, Malinowe Oberlandzkie, Boiken.

Woj. Lwowski. Strefa II.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta), Oliwka czerwona. — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Koksa, Malinowe, Oberlandzkie, Boskopskie, Grochówka, Żeleźniak.

Woj. Tarnopolskie.

Strefa II. i III. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta), Oliwka czerwona. — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Malino-

we, Oberlandzkie, Boiken, Boskopskie, Koks, Żeleźniak, Grochówka. — Nb. Koks zaleca się szczepić podwójnie w woj. Tarnopolskiem i Lwowskiem.

Strefa IV. ciepła. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta), Oliwka czerwona. — Jesienne: Kronselskie. Zimowe: Lineusza, Królowa Renet, Blenheimskie, Landsberskie, Boskopskie, Koksa, pomarańczowe, Jonathan. — Nb. Koksa i Jonathana zaleca się szczepić podwójnie. Pozatem dyr. K. Brzeziński poleca na krzakach: Lineusza, Londyńskie, Blenheimskie, Jonathana i Parkera.

Woj. Stanisławowski.

Strefa III. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta), Oliwka czerwona. — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Malinowe Oberlandzkie, Boiken, Boskopskie. — Nb. Boskopskie zaleca się szczepić podwójnie.

Strefa IV. ciepła. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta), Oliwka czerwona. — Jesienne: Kronselskie. Zimowe: Lineusza, Koksa Pomarańczowa, Parkera, Baumana, Królowa Renet, Blenheimskie, Boskopskie, Jonathan i Londyńskie, gdzie się udaje na pniu. — Nb. Jonathan, Królowa Renet, Lineusza, Koksa, Blenheimskie i Londyńskie na krzakach.

Strefa V. — podgórska. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Malinowe Oberlandzkie, Boiken.

Woj. Kieleckie.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Malinowe Oberlandzkie, Boiken, Kosztela, Boskopskie. R. Koksa, Książęce. — Nb. Boskopskie zaleca się szczepić podwójnie.

Woj. Wołyńskie.

Strefa północna. Letnie: (Oliwka żółta) Inflanckie. — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Antonówka, Kosztela, Boiken.

Strefa południowa. Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Malinowe Oberlandzkie, Boskopskie, Glogierówka. — Nb. Landsberskie, Boskopskie i Glogierówkę zaleca się szczepić podwójnie.

Woj. Lubelskie.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Landsberskie, Malinowe Oberlandzkie, Boiken, Królowa Renet, na południe od Wieprza, Kosztela, Koksa. — Nb. Landsberskie, Królową Renet i Koksa zaleca się szczepić podwójnie.

Woj. Nowogrodzkie.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Antonówka, Kosztela, Boiken, Strumiłówka, Grafsztynek inflancki, Titówka.

Woj. Wileńskie.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Antonówka, Grafsztynek inflancki, Strumiłówka, Titówka, Ananas Berzeńicki, Chałamowskie. — Ostatnie dwa na propozycję prof. Hrebnickiego.

Woj. Białostockie.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Antonówka, Kosztela, Boiken, Glogierówka, Malinowe Oberlandzkie. — Nb. Dla trzech ostatnich zaleca podwójne szczepienie.

Woj. Poleskie.

Letnie: — Jesienne: Kronselskie, Inflanckie (Oliwka żółta). —

Zimowe: Antonówka, Kosztela. Nb. Dla Koszteli zaleca się podwójne szczepienie.

Woj. Warszawskie i Łódzkie.

Letnie: Inflanckie (Oliwka żółta). — Jesienne: Kronselskie. — Zimowe: Antonówka, Kosztela, Malinowe Oberlandzkie, Landsberskie, Boiken, Boskopskie, Koks na zachód od Wisły, tam gdzie nie wymarły w 1928 r. — Nb. Dla Boskopskiego i Koks zaleca się podwójne szczepienie.

Jako przewodnią do podwójnego szczepienia Komisja poleca Oliwkę Kronselską.

Podwójne szczepienie Komisja zaleca stosować do tych odmian, które albo późno rodzą (Kosztela), albo których pień jest czuły na zgorzel (Glogierówka), lub raka (Królcwa Renet), lub wreszcie jest wogóle mniej odporny na przemarzanie, niż Landsberskie, Boskopskie, Koks Pomańczowe.

—o—

Inż. PIOTR DĄBROWSKI (Lublin).

Wybór zrazów do wiosennego szczepienia.

Nie jeden gospodarz chciałby zaszczyć sobie na wiosnę jakieś dziczki, albo przeszczepić starsze drzewka, gdy mają one niedobre owoce. Aby to zrobić, już teraz w zimie musi przygotować zrazy, które powinien uciąć w tym miesiącu i przechować do czasu szczepienia gdzieś w piwnicy, wsadzone w wilgotny piasek. Ale zrazy do szczepienia trzeba wybrać, bo inaczej możemy otrzymać drzewka chore, albo zakażone jakimś chorobami, czy szkodnikami.

Przy wyborze więc zrazów do szczepienia trzeba wyszukać 1) takie gałązki jednoroczne, które mają skórę gładką, błyszczącą, bez żadnych plam i spękań, wogóle powinny robić one wrażenie zupełnie zdrowych. 2) zrazy zbierać lepiej z drzew młodszych, takich które już choć raz owocowały, by być pewnym co do odmiany danego drzewa, 3) gałązki przeznaczone na zrazy, powinny być wielkości śred-

niej, muszą mieć oczka silnie wykształcone, 4) Brać zrazy z zewnętrznej części korony z takich gałęzi, które rosną w środku korony drzewa, bo one w lecie nie są dobrze oświetlone a temsamem nie nadają się do szczepienia.

Przygotować zazwyczaj trzeba nieco większą ilość zrazów niż sobie obliczymy, że będzie potrzeba gdyż czasem i sąsiadowi udzielić trzeba; podczas szczepienia czasem i sobie coś jeszcze zechcemy zaszczyć.

Ucinanie zrazów wtedy, gdy oczka ruszą, jest bezsensowne, bo takie zrazy gorzej się przyjmują, bardzo duża ich ilość po prostu usycha, gdy zostaną zaszczone. Natomiast zrazy, zebrane w lutym i przechowane w piwnicy do czasu szczepienia są pewne i zazwyczaj, gdy użyje się dobrej maści ogrodniczej przyjmują się wszystkie co do jednego. O maści ogrodniczej podaliśmy w pierwszym numerze br.

WŁADYSŁAW OWIDZKI

prof. państw. Szkoły Ogrodn. w Tarnowie.

Jakie sadzić drzewka — nisko- czy wysokopienne ?*)

Nad kwestją sadzenia nisko czy wysokopiennych drzewek owocowych zabierają głos już od kilku lat niemal wszyscy, którzy mogą o tem coś powiedzieć. Sprawa ta nie tylko stała się dzisiaj aktualną, ale wprost modną, bo jakże o tem nie mówić, nie pisać.

Sadzenie niskopiennych drzewek owocowych, które wśród rolników, a zwłaszcza ogrodników narobiło tyle wrzawy, mniej czy więcej uzasadnionej, jest metodą oddawna już znaną zagranicą (w Stanach Zjednoczonych Ameryki półn. od lat przeszło 30, w Rosji i na Krymie zgórą od lat 60).

Muszą oczywiście istnieć w obydwóch metodach dobre i złe strony, bo któż sadziłby te czy inne drzewka skoro nie widziałby w danej metodzie, ani jednej dobrej strony? Prawda, odgrywa tutaj również rolę i pewien konserwatyzm w sadzeniu u nas drzewek wysokopiennych, pewnego rodzaju upodobanie do wysokich pieńków, w każdym jednak razie dużo więcej zalet posiadają drzewka niskopienne. Zwolennicy drzew wysokopiennych w zasadzie mają tylko dwa słuszne argumenty na swoją obronę, a mianowicie: 1-o to możność dokładnej uprawy mechanicznej w sadzie, 2 o to brak kłopotu w roku urodzaju owoców, gdy wszystkie gałęzie leżą wprost na ziemi. Właściwie argument pierwszy ma pewne uzasadnienie, drugi zaś nie zupełne słuszne, weźmy bowiem odmianę nawet o tak kształtnej wyniosłej koronie jaką posiada „Królowa Renet“ i przypatrzmy się jej jak wygląda w okresie obfitego urodzaju, co u niej tak często się zdarza, a zobaczmy jak gałęzie osadzone na wy-

sokim pieńku wprost kładą się na ziemi i potrzebują podpórek. W naszych warunkach gospodarczych za wysokopiennymi drzewami owocowymi przemawia jedynie łatwość i dokładność uprawy mechanicznej, sprawa bardzo ważna, ale skoro będziemy mogli dokładnie uprawiać i w sadach niskopiennych jak to jest w Stanach Zjednoczonych Amer. pół. drzewka wysokopienne nie wytrzymają konkurencji.

Jakież zatem posiada zalety drzewko niskopienne? Drzewko takie: 1-mo rodzi dorodniejsze i smaczniejsze owoce, wynika to z tego powodu, że korzystają one nie tylko ze światła i ciepła bezpośrednio zerpanego z promieni słonecznych, ale również ze światła i ciepła odbitego od powierzchni ziemi, drzewko wysokopienne oczywiście mniej korzysta z tego światła i ciepła.

2-do Niskopienne drzewka, a zatem młode 2-u letnie łatwiej zniosą przesadzanie i mniej chorować będą po posadzeniu aniżeli starsze 3, 4, 5, i t. d. letnie. Słusznie też zaznaczył p. Władysław Jankowski w swoim artykule umieszczonym w „Ogrodnictwie“ ażeby przedewszystkiem nauczyć sadzić w sadzie młode drzewka. Przypominają mi się liczne pisma kierowane do Kierownictwa Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie z żądaniem 6-cio, a nawet 8 mio letnich drzewek. Strzeżmy się skarłatych, marnie prowadzonych szkółek, gdzie wskutek złej hodowli nie mogą wyprowadzić drzewka wysokopiennego w ciągu lat trzech potrzebują do tego czterech, a nawet pięciu lat i ażeby zepchnąć taki towar zachwalają jako najlepszy bo jako starszy prędzej będzie owocował. Wiedźcie o tem,

że nie tylko drzewko, ale wogóle każda roślina młoda łatwiej przesadzanie znosi i mniej choruje aniżeli starsza. 3-cio Korony drzew niskopiennych mniej są narażone na silne wiatry, a owoce mniej się obijają i opadają jak to powszechnie widzimy u drzew wysokopiennych. Rzecz to niesłychanie ważna, zwłaszcza dla odmian z natury wrażliwych na wiatry. 4-to Zbiór owoców jak i inne czynności z drzewami niskopiennymi jest stokroć łatwiejszy, aniżeli z wysokopiennymi.

Poprzestane jednak na tych najważniejszych zaletach drzew niskopiennych. Zachodzi teraz pytanie jak wysokim powinien być pień drzewka niskopiennego? Otóż dokładne i wieloletnie próby co do wysokości pieńka, dokonywane w sadach amerykańskich wykazują, że najlepszą wysokością pnia jest 0.75 do 1.00 m. licząc od szyjki korzeniowej do miejsca gdzie zaczynają się gałęzie korony. Stosowali oni i niższe pieńki, chcąc otrzymać dorodniejsze owoce, okazało się

jednak, że tak niskie są niepraktyczne.

Sprawa sadzenia niskopiennych drzewek owocowych w naszych sadach sędzę, że nie szybko wejdzie w życie. Należy się liczyć z pewnego rodzaju konserwatyzmem naszym, a przede wszystkim chłopa polskiego; również brak odpowiednich maszyn i narzędzi do uprawy mechanicznej w niskopiennych sadach, długo jeszcze nie pozwoli nam na to u nas jeszcze inowacje, — w każdym razie dążmy do powolnego przyzwyczajania nas do stosowania coraz to niższych drzewek, w pierwszym rzędzie nauczymy się sadzić drzewka młode, młode nie stare strupieszale, potem wprowadzamy do sadów półpienne drzewka 1.20 do 1.40 m. a w końcu przekonamy ogół, że drzewka owocowe o metrowej sztance są najlepsze.

Od Redakcji: Nad kwestją drzewek nisko i wysokopiennych zastanowimy się głębiej, oddając pióro naszym współpracownikom.

*) Artykuł dyskusyjny.

lnż. JAN JUSZKIEWICZ (TARNÓW).

Wiosenne stosowanie nawozów sztucznych produkowanych przez P.F.Z.A. w Mościcach.

Każdy rolnik stara się wydobyc z swego warsztatu rolnego jak największe korzyści, co uzależnione jest w wysokim stopniu od ilości wyprodukowanych płodów rolnych w danym gospodarstwie.

Od dobrych więc urodzajów i wysokich plonów zależy możliwość opędzenia najkonieczniejszych wydatków, przetrzymania ciężkiego położenia i utrzymania w gospodarstwach małopolskich, nieraz bardzo licznej rodziny. Szczególnie w obecnych ciężkich czasach wskazaniem jest

wyprodukowanie jak największej ilości chleba i paszy, albowiem niedostateczna ilość środków żywności przy braku pieniędzy byłoby dla gospodarstw, a szczególnie małopolskich wprost katastrofą.

Ludzi na wsi przybywa coraz więcej, a gruntu ubywa, powstają bowiem coraz mniejsze gospodarstwa — część pola idzie pod budynki, pod sady, na miedze i te zmniejszone gospodarstwa muszą wyżywić rodzinę i inwentarz, a więc ziemia musi wydać coraz więcej.

Wydajność gleby zależy od jej żyzności i od zasobów składników pokarmowych, które roślina pobiera korzeniami z gleby i z których wytwarza cały swój organizm, a więc korzenie, słomę, liście, ziarno, bulwy, owoce i t. d.

Każdy też rolnik wie, iż nadto dobrze, że na glebie jałowej, t. j. ubogiej w składniki pokarmowe, rośliny rosną marnie, są nikłe, drobne, podatne na choroby, rośliny też takie dają bardzo kiepskie plony.

Owe składniki pokarmowe dajemy do gleby pod uprawne rośliny w nawozach sztucznych a mianowicie — **fosfor** dajemy w fosforytach, w tomasynie i w superfosfach, **potas** dajemy w soli potasowej i w kainicie, **wapno** w miale wapiennym, w wapnie mielonym palonym, a **azot w siarczanie amonu nitrofosie, saletrzaku, oraz w saletrze wapniowej**

Nasze gleby zazwyczaj najczęściej odczuwają brak azotu, a ponieważ rośliny potrzebują tego składnika pokarmowego w bardzo dużej ilości, przeto zasilanie roślin nawozami azotowymi jest konieczne i nawozy azotowe nadzwyczajnie wpływają na rozwój roślin i przyczyniają się do uzyskania pięknych urodzajów i obfitych plonów.

Wymienione wyżej nawozy produkuje i dostarcza rolnikom po cenach nadzwyczaj przystępnych Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach.

Jakkolwiek wszystkie te nawozy zawierają ów tak bardzo ważny składnik pokarmowy, to jednak przy wyborze ich należy uwzględnić właściwości i charakter gleby, wymagania roślin, oraz porę wysiewu, czyli należy zastosować taki nawóz azotowy,

któryby w danych warunkach jak najlepsze dał rezultaty. Należy tedy zaznajomić się dokładnie z właściwościami tychże nawozów oraz ze sposobem ich stosowania.

Siarczan amonu jest w dwóch gatunkach, jako krystaliczny i jako mielony. Jest to nawóz o bardzo wysokiej zawartości azotu, gdyż zawiera 21% czystego tego składnika pokarmowego. Azot w siarczanie amonu rozpuszcza się łatwo w wodzie deszczowej, rozchodzi się równomiernie w ziemi, przez glebę silnie zatrzymywany, nie ulega więc wypłókanii i wylugowaniu, a zatem nie zachodzi obawa straty tego składnika. Azot w siarczanie amonu znajduje się w formie amonowej, która ulega w glebie wolnej przemianie chemicznej, na dostępną dla rośliny formę saletrzaną i ta wolna jego przemiana gwarantuje dostęp azotu do rośliny przez cały jej okres wzrostu.

Stosuje się go na glebach wapiennych, na glebach piaszczystych, lżejszych i średnio ciężkich, byle nie były podmokłe i zakwaszone, oraz pod rośliny o dłuższym okresie wegetacyjnym, a więc w jesieni pod óziminy, a na wiosnę pod okopowe, a szczególnie pod ziemniaki.

Do siewu nadzwyczaj wygodny, działa przystępnie, trwale i pewnie.

Nitrofos i saletrzak zawierają 15.5% azotu, w połowie w formie amonowej, a w połowie w formie saletrzaney.

Azot w formie amonowej, rozkłada się i działa, jak w siarczanie amonu wolno i trwale, a w formie saletrzaney działa zaraz, bezpośrednio po użyciu. Nawozy te działają i szybko i trwale i nadają się do wszechstron-

nego użycia pod wszystkie rośliny, Nitrofos zawiera oprócz azotu około 5—9% fosforu, oraz pewną ilość wapna. Stosuje się go na grunta lżejsze i suchsze.

Saletrzak zaś zawiera oprócz azotu 55% wapna, stosuje się go ze względu na zawartość wapna na grunta wilgotne i podmokłe.

Saletra wapniowa zawiera 15% azotu, oraz 28% wapna. Azot w saletrze wapniowej jest w całości w formie saletrzanej, jest więc natychmiast pobiera-

ny i przyswajany przez rośliny.

Azot jednak w saletrze wapniowej może być w razie ulew łatwo z gleby wypłukany, dlatego saletrę wapniową stosuje się w dwóch, a nawet w trzech dawkach. Ze względu na jej szybkie działanie stosuje się ją pod rośliny wymagające natychmiastowego zasilania. Dużą zaletą saletry wapniowej jest zawartość w niej wapna, które ma własności odkwaszania i spulchniania gleby.

ciąg dalszy nastąpi.

JÓZEF NAWROCKI (TARNÓW).

Uwagi o wychowie i żywieniu krów.

Dokończenie.

Przez pierwsze kilka miesięcy po ocieleniu, krowa ma naturalny pęd do wydzielania jak największej ilości mleka i umiejętny hodowca stara się ten naturalny pęd nie tylko podtrzymać, ale i rozbudzić przez stosowanie pasz mlekopędnych, jakimi są pasze treściwe, jak makuchy i otręby, z objętościowych: dobre siano, koniczyna i wogóle udostępnić te wszystkie warunki które sprzyjają rozwojowi mleka. Racjonalne a nawet forsowne żywienie po ocieleniu jest warunkiem utrzymania krowy przez cały okres tak zwany laktacyjny, na poziomie mleczności i dobrej kondycji. Gdy gospodarz zaniedba krowę zaraz po ocieleniu, nie da jej odpowiednich warunków bytowania, to później wszelkie wysiłki w tym kierunku nie wiele pomogą. Z trudem można później osiągnąć odpowiednią mleczność, ale tylko przy stosunkowo dużym nakładzie i bardzo kosztownym żywieniu.

Duży wpływ na wydajność

mleka wywiera punktualne zadawanie paszy, zawsze o jednej i tej samej porze. Organizm zwierzęcia szybko przyzwyczaja się do godzin przyjmowania po siłku i w tym czasie żołądek wydziela duże ilości soków, potrzebnych do trawienia paszy. Sposób przyrządzania i zadawania paszy odgrywa dużą rolę przy żywieniu zwierząt i niejednokrotnie decyduje o opłacalności hodowli.

Prawie każdy gospodarz nie uznaje innego sposobu zadawania okopowych, jak w postaci drobno siekanych, bojąc się dawać w całości przed udławieniem się krowy. Tymczasem doświadczenie nas uczy, że krajanie okopowych jest marnowaniem paszy wprost nie do darowania. Przez krajanie wycieka pożywny sok, a w tym soku tracimy łatwostrawne pokarmy, pozatem taka siekana pasza łatwo się psuje i pleśnieje. W stanie spleśniałym może spowodować u zwierząt różne zaburzenia żołądkowe. Największym jednak błę-

dem jest zadawanie paszy treściwej w siece lub pójce. Ten sposób zadawania paszy treściwej, prawie ogólnie przyjęty przez rolników jest bardzo nieracjonalny, gdyż dużo zostaje paszy zmarnowanej ze stratą dla rolnika. Krowa szukając w siecce otrąb, część paszy wyrzuca za żłób lub na boki. Dawanie paszy treściwej w postaci pójki, też nie przynosi wiele korzyści.

„Paszę treściwą należy dawać tylko na sucho i w czysto wymieciony żłób“.

Poić trzeba jak najczęściej, woda nie powinna być zanieczyszczona, lub zbyt zimna, gdyż przy pojeniu zimną wodą część zadanej paszy zużywa się nie na produkcję mleka, lecz na wytworzenie ciepła w organizmie zwierzęcym. Zimna woda może być powodem, przeziębienia żołądka, tak samo pasze okopowe lub soczyste zadawane w stanie zmarzniętym, mogą spowodować różne zaburzenia żołądkowe. Żłoby powinny być tak urządzone, by każda krowa, mogła spokojnie zjeść przeznaczoną jej dzienną dawkę paszy, by jedna drugiej nie wyjadała,

zwłaszcza przy skarmianiu paszy treściwej. Nie należy nigdy dawać paszy w czasie doju. Krowa jest zwierzęciem nadzwyczaj nerwowym, staje się wtedy niespokojna, zatrzymuje mleko i nie pozwala się doić. Wszelkie hałasy i krzyki w oborze, bicie krów w czasie dojenia stołkiem w biodro (często praktykowane przez nasze gospodynie), nie powinno mieć miejsca, powoduje bowiem gwałtowny spadek mleka.

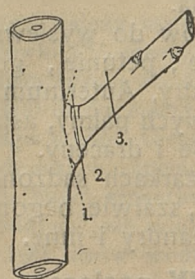
Krowy powinno się czyścić szcztoką codziennie, ma to na celu nie tylko usunięcie brudu, lecz i pobudzenie powierzchni skóry do szybkiego oddechania, gdyż organizm żyjący oddycha nie tylko płucami, lecz całą powierzchnią ciała. Krowa nieczyszczona oblepiona grubymi plastrami przyschniętego nawozu ma częściowo zatamowane oddechanie, organizm jej jest wówczas częściowo zatruty.

W zimie należy wypuszczać krowy codziennie na podwórze na 2 godziny, celem udostępnienia im dużo ruchu potrzebnego do racjonalnego trawienia paszy i prawidłowego rozwoju kości i mięśni.

Kalendarz robót do 15 marca.

W sadzie. Czyścić i prześwietlać drzewa owocowe w dalszym ciągu, niezapominając o skraplaniu ich 3% cieczą bordoską z domieszką 5—10% karbolinum sadowniczego. Tak zwane wilki (wyrostki) usuwać za pomocą noża, czy piłki, pozostawiając tam tylko, gdzie wypełniła lukę w koronie. Usuwając zarówno wilki, jak i gałęzie starsze, które sobie nawzajem przeszkadzają, lub te, które w ostatnim roku zeschnęły, baczyć

zawsze by gałęzie te cięte były



Dobre cięcie wskazuje cyfra 2.
Cyfra 1 i 3 pokazuje złe cięcie.

na tak zwaną obrączkę, jak obrazuje rysunek załączony w tekście.

O ile zbyt niska temperatura nie przeszkadza, przystąpić do odmłodzenia drzew i przygotowania do przeszczepienia. Poza-tem drzewa całe obelić mlekiem wapiennym.

Rozpocząć na dobre zasilanie drzew owocowych rozcieńczoną gnojówką.

W ogrodzie warzywnym:

Około 20 lutego wysiewać do umiarkowanie ciepłych inspektów, sałatę, marchew „Karotę paryską” w rzędy, a między rzędami sadzić ogórki, kalafjory i kalarepę. W końcu miesiąca zakładać następnie skrzynie pod zasiew cebuli, selerów, pomidorów i kapust. Nasiona jak grochy, fasole i inne selekcionować i przygotować do wiosennego sadzenia. Sporządzić planik pod ogród warzywny z odpowiednim płodozmianem. Poza-tem przygotować paliki do pomidorów, fasoli i grochu.

W szklarni i pokoju:

Rozpocząć na dobre wysiew nasion do paczek i misek, tych kwiatów, które potrzebne będą do obsadzenia kwietników. Można pod koniec miesiąca zacząć przesadzać palmy, a przytem zwiększyć przewietrzanie szklarni i pokoi, podlewając częściej przesadzone rośliny, aby pobudzić je do życia.

Z kwiatów do wysiewu będą tu begonie, petunie, goździki, lobelia, astry, Auterinum i inne. Z pokojowych palmy, asparagusy, gloxinie i draceny.

W mnożarkach sadzonkować: pelargonie, szalwie, begonie rex, ficusy, oleandry i inne.

W pasiece:

Dopóki pszczoły nie latają, trzeba poczynić wszelkie zabie-

gi, przede wszystkim ustalić miejsce, gdzie będą stały ule. Miejsce wybierać jaknajlepsze.

Jeżeli w tym czasie będą dni cieplejsze, można zajrzeć do rogów silniejszych, czy nie siedzą tuż przy wylocie. Poznać to łatwo, bo przyłożywszy ucho do wylotu, słychać brzęk. Jeśli zauważy się brak pokarmu, to należy już w marcu poddawać pszczolom syrop, który winien być dobrze sporządzony. Pasiecznicy winni dzisiaj już zaopatrzyć się w cukier bezakcyzowy w Okręgowych Towarzystwach Rolniczych, gdzie istnieją sekcje pszczelarskie.

W gospodarstwie:

W tym czasie bywają jeszcze silne mrozy, ale już nie trwałe. W marcu można rozpocząć wywóz obornika w pole, rozpocząć bronowanie łąk ciężkimi bronami, rozbijać kępy i kreto-winy, a nadewszystko rozlewać po łące gnojówkę. Jeżeli grunt nieco obeschnie rozpocząć orkę pod wysiew owsa. Poza-tem przygotować do wysiewu ziarno. Kończyć młockę, przygotować narzędzia rolnicze do pracy, a wreszcie zamówić nawozy sztuczne do zasilania ozimin i wzbogacenia ziemi przygotowanej pod ziemniaki, buraki i kapustę.

W piwnicy przebierać ziemniaki do sadzenia, nadgniłe usuwać.

Oborę obelić i często przewietrzać. Obornik dobrze przechowywać. Gnojówkę przechowywać w zbiornikach, aby nie zwietrzała.

Poza-tem rolnik powinien zapisać się do miejscowego Kółka Rolniczego, zaprenumerować „Hasło Ogrodniczo—Rolnicze” i zamawiać w tym czasie nasiona buraków, koniczyny i innych w Okręgowym Towarzystwie Rolniczem.

Pytania i odpowiedzi.

Tylko prenumeratorom udzielamy odpowiedzi w „Hasle Ogrodniczo-Rolniczym“, natomiast nieprenumeratorom tylko po nadesłaniu znaczka pocztowego za 30 gr.)

W Panu St. Antolakowi w Rabce: Cennik drzew owocowych przesłamy listownie z odpowiedzią na pismo z dnia 3.II. 1933.

W Panu Cyrylowi Janikowi z Werby pow. Dubno: W sprawie krótko-trwałego kursu ogrodniczo-pszczelniczego zwrócić się o bliższe informacje do Dyr. Zakładu Ogrodniczego w Siedlce pocz. i stacja kolejowa Sosnowe pod Siedlcami.

W Panu Henrykowi Kowalikowi w Ostrogu: Niestety — rocznikiem z 1932 r. służyć nie możemy. Dobór odmian jabłoni handlowych dla wszystkich województw w Polsce podajemy osobno.

Pierwszej jakości drzewka owocowe dostarczyć możemy po cenach niskich.

W Panu Stanisławowi Bryndalowi z Wróblowic, pocz. Zakliczyn: Rozpylacze wszelkiego rodzaju dostanie Pan w składzie narzędzi i środków do tępienia szkodników w Cieszynie u p. Jana Wojtka. Adres dokładny: Jan Wojtek, Cieszyn ul. Bielska 36.

W Panu Karczmarskiemu z Tarnowa: Drzewek samemu nie kupować, ponieważ są one niepewne. Radzimy zapotrzebowanie złożyć u nas, a postaramy się zadość uczynić.

U pokątnych ogrodników niedających gwarancji co do odmian drzewek nie kupować. Największy błąd jaki tkwił w naszym sadownictwie, to był ten, że w sadzie jednym spotykało się tyle odmian, ile drzew. Tu była zasadnicza wada, która mściła się na rolniku. Aby w przyszłości błędy te nie były katastrofą, zwracamy uwagę zarówno na dobry

materiał, jak i też na standaryzację odmian.

Nadmiaru owoców u nas do lat 20—tu niebędzie, zatem kto pierwszy drzewa posadzi, pierwszy zwróci baczniejszą uwagę na rynek zbytu, ten oczywiście pierwszy zbierał będzie śmietankę.

Polska, jako kraj wybitnie rolniczy, powinna zaopatrzyć nie tylko swoją ludność, ale i przemysłowe kraje ościenne w dobre owoce.

W Panu St. Jurczykowi z Lubatowej: Do walki z Tarczówką śliwkową przystąpić należy jak najszybciej, bo w przeciwnym razie całe drzewa zginą.

Larwy tarczówki zimę spędzają w szczelinach kory, pod porostami, mchami, skąd w słoneczne dni wiosenne udają się znowu na młode gałązki, gdzie żerują muliejwiej do połowy lata.

Aby drzewka śliwkowe, jak również inne, na które tarczówka się przenosi, ochronić od tego groźnego szkodnika, należy już teraz przystąpić do czyszczenia drzew z wszelkich mchów i porostów, oraz bieleniu całych drzew mlekiem wapniennym z dodatkiem 2 kg. karbolineum sadowniczego na 100 litrów mleka.

Poza tem należy użyć do tępienia tarczówki 2% cieczy bordoskiej z dodatkiem lysolu w stosunku 1 litra na 100 litrów cieczy, oraz 1½ kg. szarego mydła. Ciecz tę rozlewać po drzewach zapomocą rozpylaczy, lub bielić szczotką. Dobrym także środkiem jest mieszanina złożona ze 100 litrów wody, 5 litrów kwasu karbolowego nieczyszczonego i 2 kg mydła szarego. Najpierw rozpuszcza się w wodzie mydło, po-



Gałązka śliwy opanowej „tarczówką“

czem mieszając ten roztwór, powoli dolewa się kwasu korbolowego. Opryskiwanie przeprowadzać zawsze przy dobrej pogodzie. Jeżeli zachodzi potrzeba skrapianie należy powtórzyć.

W tekście załączona klisza obrazuje gałązkę opanowaną przez tarczówkę śliwkową (*Physokernes coryli*, Ldgr.)

W Panu Józefowi Pelczarowi z Krosna: Trawnika w sadzie zapuszczać nie wolno. Jeśli się chce mieć łąkę albo pastwisko w sadzie, to drzewa najlepiej wyrąbać, bo pożytku Panu nie przyniosą. Sad taki pozostawiony będzie rozsadnikiem wszelkich chorób i szkodników. Jeżeli jesienią ziemi w sadzie Pan nie przeorał, należy to zrobić wiosną. W ziemię przeoraną wysiać wykę lub mieszanek — jesienią łubin, który przeorać się powinno. O pielęgnacji drzew znajdzie Pan w książce p. Gładysza szczegółowe uwagi.

W Pam Marczyńskiej z Łucka: Na glebie sapowatej najlepiej pójść śliwy i jabłonie. Grusz, czereśni i wiśni nie zaleca się. Z odmian śliw najlepiej pójdzie węgierka zwykła; z jabłoni Piękna z Bos-

cop, Reneta Baumańska i Reneta Landsberska. Sadzić drzewka na takiej ziemi lepiej wiosną. Można także z dobrym skutkiem wysadzić i w jesieni, ale drzewka w tym oddaleniu od gospodarstwa należy zabezpieczyć przed zającami.

Sadzić śliwy w odstępach 6×6 m. będzie to zupełnie wystarczające. Jabłonie natomiast sadzić w odstępach 10×10 m. Pomiędzy drzewami owocowymi, orać, nawozić, siać i sadzić jak w zwyczajnem polu. Starać się, aby ani odrobinki trawnika nie pozostawało na linii drzew, bo ta jest dobrym osiedlem dla szkodników, a co jeszcze gorsze, zabiera pokarmy drzewom owocowym.

W Pani J. W. z Janowic: Drzewa owocowe sadzić od granicy w odległości mniej więcej następującej: Jabłonie od 5-ciu do 7 metrów od granicy. Grusze sadzimy zazwyczaj na liniach co 10 m. więc od granicy połowę. Dla czereśni i silniej rosnących wiśni i śliw (t. zw. francuskie) dajemy od granicy 4 m. bo drzewa sadzimy w linii co 7 do 8 m. Posadzone drzewa tuż przy granicy stają się współwłasne z sąsiadem.

W Panu Witkowi Władysławowi z Zukowic Nowych: Na korzeniach kapusty występują t. zw. drutowce (*Lacom murinus*), które często wyrządzają ogromne spustoszenia. Środkami zapobiegawczymi będzie tu wapno palone niegaszone posypane w czas rano, kiedy roślinność pokryta jest rosą, lepiej jeszcze grunt silnie zwapnować przed sadzeniem kapusty. Poza tem nie sadzić na tem samym polu kapusty przez lat 4.

W Pani Marja Ryskańska: Odmiany rabarbaru polecamy 2 a to: Angielski „Queen Victorja“ i „Monarch“ olbrzymi. Nabyć sadzonkę można w ogrodach Rzechowskich poczta i stacja Łowczówek-Pleśna.

Opis dokładny damy w najbliższych numerach.

W. Panu Sikorze Tomaszowi w Szczekarkowie: Otrzymaaliśmy 7 zł. 60 gr. Proszę nam donieść, na co przeznacza W. Pan 3 60 gr. 4 zł. zaliczyliśmy na roczną prenumeratę.

W. Panu Marjan Orzechowski, Kalwaria Zebrzydowska: Hasło wysyłamy. W sprawie nabycia drzewek owocowych szczepionych na podkładkach jabłoni rajskiej i słodkiej — zwrócić się do Dyr. Państw. Szkoły Ogrodniczej w Wólce Kapitańskiej pod Lwowem, lub Zarządu Ogrodów Hr. Łubieńskiego w Zassowie.

W. Panu B. Gawlakowi z Belny: Zamówienie na cukier przyjęliśmy. Wysyłkę skuteczny dopiero po nadejściu cukru, co będzie to miało miejsce w marcu. Numer 5-ci wysłamy po uiszczeniu prenumeraty.

Drobne porady.

Leczenie ogryzionych drzew przez zające.

Rany drzewek owocowych spowodowane przez zające najlepiej zasmażować maścią ogrodniczą, jakiej używa się do szczepienia. Z braku tejże, można użyć gliny z krowieńcem, owijając miejsce uszkodzone kawałkiem starego gałganka. Nie należy jednak szczątków kory, które pozostały wycinać nożem gdyż to szkodzi w gojeniu. Pozostałe części kory rozrastają się szybko, o ile utrzymujemy tu pewną wilgoć, względnie nie dopuścimy do wyschnięcia.

Ciekawe spostrzeżenie przy sadzonkowaniu agrestu. Przy sadzonkowaniu agrestu zauważono, że sadzonki agrestu wielkoowocowego nie przyjmują się podczas gdy sadzonki agrestu drobnoowocowego przyjmują

się wcale dobrze. Chcąc otrzymać agrest wielkoowocowy (śliwkowy) uciekać musimy się do szczepienia na szyjce korzeniowej porzeczki złotej (*Ribes aurjea*) i tą drogą utrzymywać krzewy. Szczepienie wykonywa się w szklarniach w miesiącu styczniu i lutym.

Czem tępić mszycę na asparagusach.

W praktyce okazało się, że najlepszym środkiem do tępienia mszycy na asparagusach w pokojach jest szare mydło rozpuszczone w wodzie w stosunku 10 dkg. w 1 litrze wody. Gałązki opalone mszycą macza się w cieczy, lub skrapia zapomocą spryski. Omaczane mszyce giną w przeciągu kilku godzin.

Agust Matuszyk.

Komunikaty.

W Państwowej Szkole Ogrodniczej w Tarnowie rok szkolny zaczyna się 1 kwietnia br. Zadaniem szkoły jest w pierwszym rzędzie przyjmować i kształcić synów rolników. Nauka w Szkole trwa 3 lata i jest oparta na teoretycznym, jak i praktycznym nauczaniu uprawy gruntowej, jak i inspektowej warzyw, sadownictwa, szkółkarstwa, kwaciarstwa, pszczelnictwa, przetwórstwa owocowego i przedmiotów ogólnokształcących. Gospodarstwo ogrodowe Szkoły daje możność szczegółowego zapoznania się uczniów z poszczególnymi uprawami ogrodowymi. Duży nacisk kładzie Szkoła na wyrobienie społeczne uczniów, celem przygotowania ich do pracy społeczno-oświatowej na terenie wsi.

Wszyscy uczniowie mieszkają w internacie szkolnym, w którym za całkowite utrzymanie płać 30 zł. miesięcznie.

W dniu 20 bm. odbędzie się na terenie Szkoły pożegnanie absolwentów, którzy w liczbie 17 opuszczają mury szkolne, odpowiednio przygotowani do swego zawodu.

Obecnie na terenie Szkoły zawiązał się Komitet, mający na celu zorganizowanie zjazdu byłych wychowanków, którzy w liczbie około 300 zajęli placówki ogrodnicze na terenie niemal całej Polski.

Do P. T. Pszczelarzy.

Jak już w pierwszym numerze „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego“ podaliśmy, podania wraz z zadatkami na cukier bezakcyzowy dla pszczół przyjmujemy do 1 marca 1933 r. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

Przytem nadmieniamy, że w podaniu musi się wyszczególnić ilość posiadanych pni pszczół, potrzebujących podkarmiania. Podanie winno być potwierdzone przez urząd gminny. Ilość cukru na pień przeznacza się w 1933 r. 2 kg.

Cukier bezakcyzowy jest skażony domieszką piasku i trocin w stosunku 8%, czyli że 1 worek stukilogramowy waży 108 kg., a jego cena wynosi około 60 zł. loco Tarnów wraz z kosztami skażenia i opłatą stemplową.

Zamówienia przyjmowane są od członków Sekcji Pszczelarskiej Kółek Rolniczych, Kół Młodzieży i Czytelników „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego“ w Okręgowym Towarzystwie Rolniczym, w Tarnowie, ul. Piłsudskiego 5.

Komitet do walki z mszycą wełnistą przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym w Tarnowie.

W dniu 3 lutego utworzono przy Okręgowym Towarzystwie Rolniczym Komitet do walki z mszycą

wełnistą, do którego wchodzi przedstawić: Starostwa Powiatowego, Magistratu Miasta Tarnowa, Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, Państwowej Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie i Towarzystwa Ogrodniczego w Tarnowie. Wszelkich informacji dotyczących walki ze szkodnikami drzew owocowych udziela Okręgowe Towarzystwo Rolnicze, Dyrekcja Państw. Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie i Tow. Ogrodnicze.

OD REDAKCJI

Numer 2-gi Hasła Ogrodniczo-Rolniczego wysyłamy w nadziei, że P. T. Czytelnicy w przeciągu miesiąca lutego uiszczą należną prenumeratę do końca roku.

Następny numer wyślemy tylko tym Czytelnikom, którzy zapłacą prenumeratę.

Numer 2-gi zwiększamy o 4-ry stronicę, o ile P. T. Czytelnicy pomogą nam w zjednywaniu prenumeratorów, pismo może jeszcze rozszerzymy.

Prosimy usilnie o wpłacenie należnej prenumeraty i zjednywanie nowych.

Do P. T. Prenumeratorów.

Do dzisiejszego numeru „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego“ załączamy czek na uregulowanie prenumeraty na rok 1933.

Czytelników i Sympatyków „Hasła Ogrodniczo-Rolniczego“ prosimy o łaskawe nadsyłanie adresów osób, którym byłoby wskazane przesłanie numerów okazowych, za co z góry uprzejmie dziękujemy.

Administracja
„Hasła Ogrodniczo-Rolniczego“.

Sprzedaż drzewek owocowych i zrazów do szczepienia.

Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie przystąpi w okresie wiosennym do sprzedaży drzewek owocowych t. j. jabłoni, grusz, wiśni i czereśni.

Działalność ta ma za zadanie zaopatrywanie czytelników i członków organizacji w pewny materiał co do jakości odmianowej, w drzewka należycie uformowane i silne, wreszcie wprowadzenie poszczególnych rodzajów i odmian drzew we właściwe dla siebie warunki klimatyczne i terenowe.

Ceny drzewek będą obniżone o 25 procent dla prenumeratorów „Hasła Ogrodniczo Rolniczego” oraz członków Kółek Rolniczych i Kół Młodzieży Ludowej.

Zgłoszenia na zakup drzewek i zrazów z podaniem ilości, należy już teraz nadsyłać do Okręgowego Towarzystwa Rolniczego w Tarnowie, aby można ewentualną wymianę korespondencji i uwagi dotyczące drzewek uskutecznić przed wiosną.
Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie.

Zarząd Dóbr w Rzuchowej pocztą i stacja Pleśna

sprzeda większą ilość cebuli żytańskiej, buraków ćwikłowych i kapusty brunszwickiej po niskich cenach.

BERTRAM B. HANSEN

AARMUS — DANJA

poleca nasiona ogórków, pomidorów, kalafiorów, kapusty, po cenach konkurencyjnych.

— — Cenniki na żądanie. — —

OGRODNIK z ukończoną szkołą ogrodniczą i kilkuletnią praktyką poszukuje posady na skromnych warunkach. Adres: Jan Czołchan, Jarosław ul. Waissa.

OGRODNIK-SZKÓŁKARZ z ukończoną Państw. Szkołą Ogrodniczą i 4-letnią praktyką w lepszych zakładach, obejmie posadę kierownika szkolek. Zgłoszenia do Administracji pod „Szkołkarz”.

Kwartalnik

„PRZEGLĄD LNIARSKI”

czasopismo wydawane przez T.wo Lniarskie w Wilnie, omawia zagadnienia z dziedziny:

Uprawy lni i konopi. — Doświadczalnictwa w zakresie uprawy roślin włóknistych. — Przeróbki słomy lnianej i konopnej na włókno

oraz sprawy ekonomiczne, związane z produkcją i przerobem krajowych surowców włókienniczych.

Prenumerata roczna zł. 5. Redakcja i administracja: Wilno, ul. św. Jacka 2 telef. 7—15. Konto w PKO. 8.723.

Mamy zapotrzebowanie na 300 q. ziemniaków jadalnych i 10 q. marchwi jadalnej. Zgłoszenia kierować do Redakcji »Hasła Ogrodniczo-Rolniczego.

Zarząd Dóbr w Rzuchowej

pocztą i stacja Pleśna

poleca na sezon wiosenny pierwszorzędne drzewka czereśni, wiśni i jabłoni, oraz zrazy czereśni i wiśni po przystępnych cenach. — — Oferty na żądanie.

„Lud Katolicki“

jest najpoczytniejszem pismem wsi i miast, informującym czytelników o sytuacji w kraju i zagranicą.

Zamawiać można w Redakcji „Ludu Katolickiego“ **Kraków, ul. Batorego Nr. 6. parter.**

Cena prenumeraty: rocznie 10 zł. półrocznie 5 zł., kwartalnie 2-50.

„Ogrodnictwo“

Miesięcznik naukowo - ogrodniczy, wydawany przez Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie, pod redakcją prof. U. J. J. Brzezińskiego i Dr. S. Ziobrowskiego

Adres Administracji:
Kraków, Al. Mickiewicza 21.

Zakładanie i pielęgnowanie sadu

napisał **ANTONI GŁADYSZ**

Wydanie II poprawione i ozdobione 38 rysunkami. — **Cena 1 zł., z przesyłką 1-20 zł.** Książkę tę wysyła się tylko po otrzymaniu należności w gotówce. — — — Zamawiać można w Okręgowem Towarzystwie Rolniczem w Tarnowie, ul. Piłsudskiego 5.

Sprzedaje pnie z pszczołami

oraz wyrabia gotowe ule systemu: związkowego, amerykańskiego i słowiańskiego 1½ ramowe.

ADAM KOSIATY

Komorów, pocztą Bogumiłowice, pow. Tarnów.

Informacyj udziela Okr. Towarzystwo Rolnicze w Tarnowie.